



O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA

Tomasz a Kempis

Przekład
Jan Oźóg SJ



Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici
Kraków 2014

Tytuł oryginału:

De imitatione Christi libri quatuor auctore ven. Thoma
Hemerken a Kempis canonico regulari ordinis
S. Augustini. Editio quinta et sexta Ratisbonae 1923

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici, 2014

Redaktor

Katarzyna Ochman

Korekta

Dariusz Godoś

Małgorzata Płazowska

ISBN 978-83-7767-878-7

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia EDICA • Poznań

WPROWADZENIE

Z książeczką Tomasza a Kempis *O naśladowaniu Chrystusa* po raz pierwszy spotkałem się na początku sierpnia 1949 roku, kiedy wstąpiłem do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi – i mógł to być przedwojenny jeszcze przekład ks. Władysława Lohna SI, może nawet przedwojenny jeszcze biblioteczny egzemplarz. Zapewne także w pierwszy piątek mojego pobytu w nowicjacie usłyszałem któryś rozdział tej złotej książeczki, bo był wtedy w naszym domu nowicjackim zwyczaj, że czytano Tomasza a Kempis w piątki podczas kolacji. W latach następnych *czytywałem*, oczywiście, przynajmniej co jakiś czas ten lub inny rozdział *O naśladowaniu Chrystusa*, nie pamiętam jednak, żeby którykolwiek z nich zrobił na mnie większe wrażenie niż inne ascetyczne książki.

Po raz drugi i o wiele bliżej spotkałem się z Tomaszem a Kempis – też w Starej Wsi zresztą – dopiero w listopadzie 1970 roku, kiedy to porządkowałem książki po zmarłym

wtedy naszym wielkim poloniście, uczniu Ignacego Chrzanowskiego, znanym organizatorze tajnych kompletów nauczania na ziemi sanockiej w czasie drugiej wojny światowej, a moim profesorze i przyjacielu, ks. Stefanie Weidlu SI. Właśnie wśród jego książek znalazłem dwa przedwojenne jeszcze – dość dobrze wyczytane – jakby *białe kruki* jakiegoś: wydany w roku 1936 przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy Księży Jezuitów *Nowy Testament w przekładzie W. O. Jakuba Wujka T. J. i Tomasza a Kempis O naśladowaniu Chrystusa* z tego samego mniej więcej czasu i z tego samego wydawnictwa. I tak mi się to jakoś skojarzyło, jakby to sam mój Profesor dawał mi te dwie książki do ręki. Wziąłem, zacząłem czytać i czytam do dzisiaj – zazwyczaj po jednym rozdziale każdego dnia.

Ale nie to mnie skłoniło do dokonania przekładu dziełka Tomasza a Kempis. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia zupełnie przypadkiem, wśród nie do końca jeszcze wtedy skatalogowanych starodruków Biblioteki Naukowej Księży Jezuitów w Krakowie, znalazłem wydany w roku 1571 trochę uszkodzony przekład tej książeczki, dokonany

– ku mojemu zaskoczeniu – przez ks. Jakuba Wujka. Miałem nawet zamiar zająć się wydaniem tego przekładu i w tym celu skontaktowałem się wstępnie z Biblioteką Jagiellońską, która ma kompletny egzemplarz tego starodruku, różne okoliczności jednak spowodowały, że nawet nie zacząłem przygotowywać takiego wydania. W tym samym czasie zresztą całkiem nowy przekład naszego autora przygotował ks. Stanisław Kuczkowski SI, wtedy profesor psychologii na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, i podobno sam zaproponował ówczesnemu dyrektorowi Wydawnictwa WAM, bym się podjął przygotowania do druku tego przekładu. Po przeglądnięciu kilku stron maszynopisu miałem zamiar wycofać się z tej pracy, bo uznałem ten przekład za raczej nienadający się do druku, z pewnych powodów jednak, o których tu nie będę mówił, zdecydowałem się na poprawienie tylko najbardziej istotnych błędów rzeczowych – i tak przez wiele lat ten raczej kiepski, chociaż niby to nowoczesnym językiem dokonany przekład wydawano.

I właśnie wtedy, kiedy robiłem te poprawki przekładu ks. Kuczkowskiego, pomyślałem,

że warto by dokonać własnego przekładu, zwłaszcza że jestem filologiem klasycznym po wcześniejszych studiach teologicznych. Zabrałem się do tego jednak dopiero po roku 1998 w Zakopanem. Praca się posuwała bardzo powoli i trwała ponad dziesięć lat nie dlatego, że tekst Tomasza a Kempis jest jakiś wyjątkowo trudny, tylko dlatego, że miałem równocześnie wiele innych zajęć.

Zresztą moim zdaniem przekładowi wyszło to na zdrowie, bo w tym czasie pojawiła się niespodziewanie w moim bardzo długim życiu absolwentka Instytutu Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego pani dr Katarzyna Ochman, oczywiście także rozmiłowana w filologii klasycznej i całkiem płynnie się posługująca językiem łacińskim w mowie i piśmie. Tę właśnie Panią Doktor udało mi się rok temu nakłonić do przeglądu mojego, niedokończonego jeszcze wtedy, przekładu Tomasza a Kempis. Wyniki tej korekty przerosły moje oczekiwania – tak solidnie była przeprowadzona i tak celnie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że bardzo wiele poprawek przyjąłem bez słowa sprzeciwu, inne pozwoliły mi dokładniej przyj-

rzeć się mojemu przekładowi i odpowiednio go zmienić, a tylko bardzo niewiele odrzuciłem. Oczywiście, w tym miejscu chcę Pani Doktor serdecznie podziękować za miłą współpracę i zapewnić o tym, co mimo bardzo podeszłego wieku jeszcze potrafię: o modlitwie.

I jeszcze jeden bardzo ważny drobiazg. Ponieważ Tomasz a Kempis posługiwał się powszechnie przyjętym łacińskim przekładem Pisma Świętego, czyli tzw. *Wulgatą* (a znał ją doskonale, bo sam – jak to jeszcze powiemy – jako kopista klasztorny przepisał ją cztery razy), zrezygnowałem z powszechnego w tej chwili zwyczaju korzystania z nowoczesnych przekładów tekstów biblijnych z języków oryginalnych i wróciłem do naszego starego, Wujkowego jeszcze, przekładu na język polski z Wulgaty. Wszystkie odwołania biblijne zatem przytaczam za: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J. Tekst poprawili oraz wstępami i krótkim komentarze opatrzyli: Stary Testament ks. Stanisław Styś S. J., Nowy Testament ks. Władysław Lohn S. J. Kraków, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, ³1962.*

Księga pierwsza

**NAPOMNIENIA POŻYTECZNE
DLA ŻYCIA DUCHOWEGO**

ROZDZIAŁ 1

**O naśladowaniu Chrystusa
i o pogardzie dla wszystkich próżnych rzeczy
na świecie**

1. Pan mówi: *Kto za Mną idzie, nie chodzi w ciemności*¹.

2. To są słowa Chrystusa, które nas uczą, że jeżeli chcemy otrzymać prawdziwe światło i wolność od jakiegokolwiek ślepoty serca, powinniśmy naśladować Jego życie i sposób postępowania.

3. Najważniejszym naszym dążeniem niech się zatem stanie rozmyślanie nad życiem Jezusa Chrystusa.

4. Nauka Chrystusa stoi ponad wszelkie pouczenia, jakie nam dają święci, toteż człowiek pełen ducha mógłby w niej odnaleźć głęboko ukrytą mannę.

5. Tak się jednak dzieje, że ludzie, chociaż często słuchają Ewangelii, w małym stopniu

¹ J 8, 12.

odczuwają jej potrzebę, nie mają bowiem w sobie Chrystusowego ducha.

6. Tymczasem ten, kto chce w pełni i ze smakiem zrozumieć to, co mówi Chrystus, musi się starać do Niego dostosować całe swoje życie.

7. Cóż ci pomoże, że rozprawiasz głęboko o Trójcy Świętej, jeżeli ci brakuje uniżenia, wskutek czego nie podobasz się Trójcy Świętej?

8. Zaprawdę, to nie głębokie słowa sprawiają, że się człowiek świętym i sprawiedliwym staje, lecz życie cnót pełne tego dokonuje, że jest on Bogu miły.

9. Bardziej bym chciał odczuwać skruchę niż znać jej definicję.

10. Choćbyś znał całe Pismo Święte do ostatniej strony i wszystkie wypowiedzi filozofów, w czym by ci to wszystko pomogło bez miłości Boga i bez Jego łaski?

11. *Marność nad marnościami i wszystko marność*² oprócz tego, że się kocha Boga i Jemu samemu się służy.

12. To jest właśnie szczyt mądrości, jeżeli ktoś przez pogardę świata zmierza do Królestwa niebieskiego.

² Koh 1, 2.

13. Na próżno się zatem ten trudzi, kto bogactw na zgubę przeznaczonych szuka i w nich pokłada nadzieję.

14. Na próżno także ten się trudzi, kto o zaszczyty zabiega i wysokie stanowiska się stara.

15. Na próżno się trudzi ten, kto za tym, czego ciało pragnie, idzie, a także ten, kto tego pragnie, za co potem trzeba będzie ponieść wielką karę.

16. Na próżno ten się trudzi, kto długiego życia pragnie, a mało dba o to, by to życie dobre było.

17. Na próżno ten się trudzi, kto tylko na to obecne życie zważa, a nie patrzy do przodu na to, co się stanie.

18. Na próżno ten się trudzi, kto to kocha, co bardzo szybko przemija, a nie spieszy tam, gdzie trwa radość wieczna.

19. To powiedzenie często sobie przypominaj, że *nie nasyca się oko widzeniem ani się ucho napęlnia słyszeniem*³.

20. Staraj się zatem serce własne odrywać od umiłowania tego, co widzialne, a samego siebie ku temu, co niewidzialne, kieruj.

³ Koh 1, 8.

21. Ci bowiem, którzy za zmysłowością swoją idą, kalają sumienie i tracą łaskę Bożą.

ROZDZIAŁ 2

O niskim myśleniu o sobie samym

1. Każdy człowiek w naturalny sposób wiedzy pragnie, jakie znaczenie ma jednak wiedza, jeżeli nie ma bojaźni Bożej?

2. Zapewne lepszy jest pokorny wieśniak, który służy Bogu, niż pyszny filozof, który siebie samego zaniedbał, a rozmyśla nad biegiem ciał niebieskich.

3. Kto dobrze samego siebie poznaje, ten traci we własnych oczach na znaczeniu i nie cieszą go ludzkie pochwały.

4. Gdybym znał wszystko, co na świecie istnieje, a nie trwałbym w miłości, cóż by mi to pomogło w oczach Boga, który sądził mnie będzie z tego, co uczyniłem.

5. Przestań wreszcie nadmiernie pragnąć wiedzy, wielce ona bowiem rozprasza i uwodzi.

6. Ludzie wiedzy chętnie dają się oglądać i pozwalają, by o nich mówiono, że są mądrymi.

7. Wiele jest takich rzeczy, w których wiedza mało lub nic nie pomaga duszy.

8. I bardzo głupi jest ten, kto o co innego zabiega niż o to, co jego zbawieniu służy.

9. Dusza się nie syci wieloma słowami, lecz dobre życie dodaje sił umysłowi, a czyste sumienie sprawia, że człowiek bardzo ufa Bogu.

10. Im większa jest twoja wiedza i bardziej głęboka, tym surowszy cię czeka sąd, chyba że żył będziesz święcie.

11. Nie chełp się zatem, że wiele potrafisz lub wiesz, lecz niech cię raczej bojaźń ogarnie z danej ci wiedzy.

12. Jeżeli ci się wydaje, że wiele wiesz i że dosyć dobrze umysłem poznajesz, wiedzieć mimo to powinienes, że o wiele więcej jest takich rzeczy, których nie znasz.

13. *Nie bądź zarozumiały*⁴, lecz tym bardziej wyznawaj swoją niewiedzę.

⁴ Rz 11, 20; 12, 16. Tu odstąpiłem wyjątkowo od trudnego do zrozumienia przekładu Wujka (*nie rozumiej wysoko*) i dałem własny w ślad za przekładem Rz 12, 16 dokonanym przez twórców przekładu Pisma Świętego dokonanego na zamówienie Edycji Świętego Pawła (Częstochowa 2009).

14. Po cóż chcesz się ponad kogokolwiek wynosić, kiedy wielu bardziej niż ty uczonych istnieje i bardziej w prawie obeznanym?

15. Jeżeli chcesz coś z pożytkiem wiedzieć i czegoś się nauczyć, kochaj się w tym, że cię nie znają i za nic uważają.

16. Oto niezwykle głębokie i niezwykle prawdziwe zdanie: Poznaj siebie samego na prawdę i patrz na siebie z góry.

17. Kto siebie samego ma za nic, a o innych zawsze dobrze myśli i ma ich w wielkim poważaniu, ten jest bardzo mądry i doskonały.

18. Choćbyś nawet widział, że ktoś jawnie grzeszy albo w czymś ważnym przekracza prawo, nie powinienes uważać siebie za lepszego, nie wiesz bowiem, jak długo potrafisz trwać w dobrem.

19. Wszyscy jesteśmy ułomni, ty jednak będziesz uważał, że nikt nie jest bardziej ułomny nad ciebie.

Spis treści

Wprowadzenie	5
--------------------	---

Księga pierwsza NAPOMNIENIA POŻYTECZNE DLA ŻYCIA DUCHOWEGO

ROZDZIAŁ 1	
O naśladowaniu Chrystusa i o pogardzie dla wszystkich próżnych rzeczy na świecie	23
ROZDZIAŁ 2	
O niskim myśleniu o sobie samym	26
ROZDZIAŁ 3	
O tym, czego uczy prawda	29
ROZDZIAŁ 4	
O przezorności w działaniu	34
ROZDZIAŁ 5	
O czytaniu Pisma Świętego	35
ROZDZIAŁ 6	
O nieuporządkowanych przywiązaniach	36
ROZDZIAŁ 7	
O unikaniu bezpodstawnej nadziei i wywyższania się	38
ROZDZIAŁ 8	
O unikaniu nadmiernej poufałości	40
ROZDZIAŁ 9	
O posłuszeństwie i poddaniu	41

ROZDZIAŁ 10	
O unikaniu nadmiaru słów	42
ROZDZIAŁ 11	
O tym, jak trzeba w sobie kształtować pokój i z jakim zapalem postępować wewnątrz	44
ROZDZIAŁ 12	
O tym, że przeciwności przynoszą korzyść	47
ROZDZIAŁ 13	
O tym, że pokusy trzeba tępić	49
ROZDZIAŁ 14	
O unikaniu nierozważnych sądów	54
ROZDZIAŁ 15	
O czynach z miłości dokonanych	55
ROZDZIAŁ 16	
O cierpliwym znoszeniu braków innych ludzi	57
ROZDZIAŁ 17	
O życiu mniszym	60
ROZDZIAŁ 18	
O przykładzie ojców świętych	61
ROZDZIAŁ 19	
O ćwiczeniach dobrego zakonnika	65
ROZDZIAŁ 20	
O umiłowaniu samotności i milczenia	70
ROZDZIAŁ 21	
O skrusze serca	76
ROZDZIAŁ 22	
O zastanawianiu się nad ludzką biedą	80

ROZDZIAŁ 23	
O rozmyślaniu nad śmiercią	84
ROZDZIAŁ 24	
O sędzie i o karach za grzechy	90
ROZDZIAŁ 25	
O gorliwej poprawie całego naszego życia	96

Księga druga
UPOMNIENIA
DO WNEŹRZA SIĘGAJĄCE

ROZDZIAŁ 1	
O wewnętrznym nawróceniu	107
ROZDZIAŁ 2	
O pokornym poddaniu siebie samego	113
ROZDZIAŁ 3	
O dobrym i spokojnym człowieku	114
ROZDZIAŁ 4	
O czystym umyśle i prostej intencji	117
ROZDZIAŁ 5	
O spojrzeniu na siebie samego	119
ROZDZIAŁ 6	
O radości dobrego sumienia	121
ROZDZIAŁ 7	
O umiłowaniu Jezusa ponad wszystko	124
ROZDZIAŁ 8	
O zażyłej przyjaźni z Jezusem	126

ROZDZIAŁ 9	
O braku jakiegokolwiek pociechy	130
ROZDZIAŁ 10	
O wdzięczności za łaskę Bożą	136
ROZDZIAŁ 11	
O tym, że niewielu jest miłośników Jezusowego Krzyża . . .	140
ROZDZIAŁ 12	
O królewskiej drodze Krzyża świętego	143

Księga trzecia
O WEWNĘTRZNYM POCIESZENIU

ROZDZIAŁ 1	
Chrystus przemawia wewnętrznie do duszy wiernej	157
ROZDZIAŁ 2	
O tym, że Prawda mówi we wnętrzu – bez hałasu słów	159
ROZDZIAŁ 3	
O tym, że słów Bożych pokornie słuchać trzeba i że wielu ich nie docenia	161
ROZDZIAŁ 4	
O tym, że wobec Boga trzeba być prawdziwym i pokornym	167
ROZDZIAŁ 5	
O przedziwnym skutku Bożej miłości	170
ROZDZIAŁ 6	
Doświadczenia prawdziwego miłośnika	175
ROZDZIAŁ 7	
Łaskę ukrywać trzeba i strzec jej w pokorze	180

ROZDZIAŁ 8	
O tym, że w Bożej obecności powinienem siebie samego nisko cenić	184
ROZDZIAŁ 9	
O tym, że wszystko do Boga trzeba sprowadzać, jako do ostatecznego celu	186
ROZDZIAŁ 10	
O tym, że słodka jest służba Bogu, jeżeli się świat odrzuci.	188
ROZDZIAŁ 11	
O tym, że pragnienia serca trzeba sprawdzać i że miarkować trzeba	192
ROZDZIAŁ 12	
O wprawianiu się w cierpliwości i o walce z pożądliwościami	194
ROZDZIAŁ 13	
O tym, że pokorny poddany powinien być posłuszny na wzór Chrystusa	197
ROZDZIAŁ 14	
O tym, że trzeba się nam zastanawiać nad ukrytymi sądami Boga, by nas dobra zbyt w górę nie unosiły	200
ROZDZIAŁ 15	
Jak postępować z tym, czego się pragnie, i jak o tym mówić należy.	203
ROZDZIAŁ 16	
O tym, że tylko w Bogu trzeba szukać prawdziwej pociechy.	206

ROZDZIAŁ 17	
O tym, że wszelkie zatroskanie w Bogu zakorzeńić trzeba . .	208
ROZDZIAŁ 18	
O tym, że na wzór Chrystusa doczesne biedy z pogodą ducha znosić trzeba	210
ROZDZIAŁ 19	
O tym, że trzeba znosić obelgi i że człowiek cierpliwy bywa doświadczany	212
ROZDZIAŁ 20	
O tym, że trzeba wyznać swoją słabość, i o biedach tego życia.	216
ROZDZIAŁ 21	
O tym, że ponad wszystkie dobra i dary w Bogu nam trzeba odnajdywać miejsce odpoczynku	219
ROZDZIAŁ 22	
O tym, że wspominać nam trzeba wszystkie dobrodziejstwa Boże	224
ROZDZIAŁ 23	
O czterech rzeczach, które wnoszą wielkie ukojenie.	228
ROZDZIAŁ 24	
O tym, że trzeba unikać ciekawego wnikania w życie bliźniego	232
ROZDZIAŁ 25	
O tym, na czym polega stały pokój serca i prawdziwy postęp	234
ROZDZIAŁ 26	
O tym, że wielką wolność umysłu nie tyle studiowanie wysługuje, ile pokorna modlitwa.	237

ROZDZIAŁ 27	
O tym, że miłość własna jak najbardziej oddala od Dobra najwyższego.	239
ROZDZIAŁ 28	
Przeciwko językom ludzi zazdrosnych	243
ROZDZIAŁ 29	
O tym, jak trzeba Boga wzywać i błogosławić, kiedy nastanie ucisk.	244
ROZDZIAŁ 30	
O tym, że trzeba prosić o Bożą pomoc i że trzeba mieć nadzieję na odzyskanie łaski	246
ROZDZIAŁ 31	
O tym, że by można było odnaleźć Stwórcę, trzeba wzgardzić każdym stworzeniem.	251
ROZDZIAŁ 32	
O tym, że się samego siebie zaprzeć trzeba i że odrzucić trzeba od siebie każdą pożądlivość	255
ROZDZIAŁ 33	
O tym, że serce jest niestałe i że ostatecznie wszystko ku Bogu kierować nam trzeba	257
ROZDZIAŁ 34	
O tym, że miłującemu Bóg smakuje ponad wszystko i we wszystkim.	259
ROZDZIAŁ 35	
O tym, że w tym życiu nie będziemy chronieni przed pokusą	262
ROZDZIAŁ 36	
O tym, że ludzkie sądy nie mają podstaw	265

ROZDZIAŁ 37	
O tym, że by osiągnąć wolność serca, trzeba w pełni i całkowicie porzucić samego siebie	267
ROZDZIAŁ 38	
O tym, że tym, co na zewnątrz, dobrze kierować trzeba i że wśród niebezpieczeństw do Boga trzeba się uciekać . . .	270
ROZDZIAŁ 39	
O tym, że nikt nie powinien być gwałtowny w załatwianiu spraw.	272
ROZDZIAŁ 40	
O tym, że człowiek sam z siebie nie ma żadnego dobra i że niczym się chęłpić nie może	273
ROZDZIAŁ 41	
O tym, że wzgardzić nam trzeba każdym doczesnym zaszczytem.	277
ROZDZIAŁ 42	
O tym, że pokoju nie należy na ludziach opierać	278
ROZDZIAŁ 43	
Przeciw pustej i światowej uczoności	280
ROZDZIAŁ 44	
O tym, że nie trzeba ku sobie ciągnąć tego, co na zewnątrz	282
ROZDZIAŁ 45	
O tym, że nie wszystkim wierzyć trzeba i że łatwo można użyć niewłaściwych słów	284
ROZDZIAŁ 46	
O tym, że kiedy nas słowa atakują, Bogu zaufać trzeba	288

ROZDZIAŁ 47	
O tym, że dla życia wiecznego trzeba znosić wszelkie utrudnienia	292
ROZDZIAŁ 48	
O dniu, w którym wieczność się zacznie, i o trudach tego życia.	295
ROZDZIAŁ 49	
O tęsknocie za życiem wiecznym i o tym, jak wielkie dobra tym obiecano, którzy walczą.	300
ROZDZIAŁ 50	
O tym, jak w opuszczeniu człowiek powinien się rzucić w ramiona Boga.	306
ROZDZIAŁ 51	
O tym, że jeżeli nas nie stać na wielkie dzieła, powinniśmy dobrze się przykładać do małych.	311
ROZDZIAŁ 52	
O tym, że człowiek nie powinien uważać, że jest godzien pocieszenia, lecz że raczej na razy zasługuje.	313
ROZDZIAŁ 53	
O tym, że łaska Boża nie zamieszka wśród tych, którym ziemskie rzeczy smakują.	316
ROZDZIAŁ 54	
O tym, że różne są poruszenia natury i łaski	319
ROZDZIAŁ 55	
O zepsutej naturze i skutecznej łasce Bożej	325
ROZDZIAŁ 56	
O tym, że zaprzeć się nam trzeba samych siebie i Chrystusa naśladować w dźwiganiu krzyża.	330

ROZDZIAŁ 57	
O tym, że nie trzeba upadać na duchu, jeżeli się w sobie dostrzeże jakieś wady	334
ROZDZIAŁ 58	
O tym, że nie wolno dociekać tajemnic i skrytych sądów Bożych	337
ROZDZIAŁ 59	
O tym, że całą nadzieję i zaufanie tylko w Bogu pokładać należy	344

Księga czwarta
O SAKRAMENCIE OŁTARZA

WSTĘP	
Pobożna zachęta do przyjmowania Komunii świętej	351
ROZDZIAŁ 1	
O wielkiej czci, z jaką trzeba Chrystusa przyjmować	353
ROZDZIAŁ 2	
O tym, że w Najświętszym Sakramencie jawi się człowiekowi wielka dobroć i miłość Boga	361
ROZDZIAŁ 3	
O tym, że częsta Komunia święta jest pożyteczna	366
ROZDZIAŁ 4	
O tym, że przyjmujący Komunię świętą są wieloma dobrami obdarowywani	371
ROZDZIAŁ 5	
O godności Najświętszego Sakramentu i o stanie kapłańskim	376

ROZDZIAŁ 6	
Pytanie o to, jakim ćwiczeniem się przygotować do przyjęcia Komunii świętej	379
ROZDZIAŁ 7	
O roztrząsaniu własnego sumienia i o postanowieniu poprawy	380
ROZDZIAŁ 8	
O Ofierze Krzyżowej Chrystusa i o zaparciu się siebie.	384
ROZDZIAŁ 9	
O tym, że nas samych i wszystko, co nasze, powinniśmy oddać Bogu i modlić się za wszystkich	386
ROZDZIAŁ 10	
O tym, że nie należy Komunii świętej opuszczać z błahego powodu	390
ROZDZIAŁ 11	
O tym, że duszy wiernej najbardziej jest potrzebne Ciało Chrystusa i Pismo Święte.	395
ROZDZIAŁ 12	
O tym, że do Komunii świętej trzeba się przygotować starannie	401
ROZDZIAŁ 13	
O tym, że człowiek pobożny całym sercem powinien pragnąć zjednoczenia z Chrystusem w Najświętszym Sakramencie.	405
ROZDZIAŁ 14	
O tym, że niektórzy pobożni gorąco pragną Ciała Pańskiego	408

ROZDZIAŁ 15

O tym, że łaskę pobożności osiąga się pokorą
i zaparciem się siebie 410

ROZDZIAŁ 16

O tym, że przed Chrystusem powinniśmy ujawniać to,
czego nam potrzeba, i wypraszać sobie Jego łaskę 414

ROZDZIAŁ 17

O gorącej miłości i o pragnieniu ogromnym przyjęcia
Chrystusa 416

ROZDZIAŁ 18

O tym, że człowiek nie powinien ciekawie zgłębiać
tajemnicy Najświętszego Sakramentu, tylko pokornie iść
za Chrystusem i wierze świętej poddawać to, co odczuwa . . 420

HENRYK SOMALIUS SI

Harmonia książeczki *O naśladowaniu Chrystusa* 427